[muzyka]

Muzeum?

A po co?

[muzyka]

Zanim odpowiemy na tytułowe pytanie cofnijmy się do początków. Skąd na świecie są muzea? Co sprawiło, że dziś wyglądają tak, jak wyglądają? Jakie były kiedyś? Odpowiedzi na te pytania poszukamy w pierwszej części wystawy – historycznej. Z kolei w drugiej części przyjrzymy się teraźniejszości i przyszłości – przed jakimi pytaniami stają muzea i jak będą wyglądały w przyszłości?

[muzyka]

W pierwszej części wystawy cofamy się w czasie i odtwarzamy XIX-wieczne muzeum z jego natłokiem różnorodnych obiektów i podziałem na gabinety tematyczne. W takich gabinetach dawniej pokazywano kolekcje, później przekształciły się one w znane nam dziś muzea. Znajdziemy w nich jednak obiekty nie z Europy, a z Azji i regionu Pacyfiku, których dawniej brakowało w tych gabinetach. Proponujemy pewien eksperyment myślowy - spróbujmy wyobrazić sobie, jak wyglądałyby dziś muzea i galerie, gdyby pokazywano tam sztukę z całego świata. Jak wyglądałaby sztuka w Polsce, Europie, gdyby już od Renesansu obok europejskich rzeźb stały te z innych kontynentów.

W rozpoznaniu poszczególnych gabinetów pomogą nam linie i napisy na podłodze.

[muzyczka]

GABINET STAROŻYTNOŚCI

[muzyczka]

Na początku wchodzimy do gabinetu starożytności, gdzie prezentujemy najstarsze obiekty z naszej kolekcji. W renesansowej Florencji ród Medyceuszy założył Antiquario – ogrody z rzeźbą starożytnych Grecji i Rzymu. Nie były one publicznie dostępne, ale zapraszano do nich między innymi artystów. Odwiedzał je chociażby Michał Anioł. Czy jego sztuka byłaby inna gdyby pośród tych rzeźb oglądał również tę z Chin, na przykład znajdującą się w drugiej gablocie głowę bogini Guanyin z VI w.? Zastanówmy się, dlaczego w gabinetach nie wystawiano dzieł z Azji, skoro były one obecne w europejskich zbiorach od najdawniejszych czasów.

W katalogu piszemy również o różnych strategiach kontaktu ze sztuką i proponujemy uruchamiać inne zmysły niż wzrok. W Gabinecie starożytności w jednej gablocie znajdują się dwie rzeźby - bóg Ganeśa z Indii i bogini Guanyin z Chin. Wyglądają podobnie i wydawać by się mogło, że zrobione są z tych samych materiałów. Nic bardziej mylnego! Pierwsza zrobiona jest z drewna polichromowanego farbami, druga jest odlewem z brązu pokrytym oprócz farb także laką. Pierwsza jest zatem lekka i ciepła w dotyku, druga zaś jest ciężka i zimna. Tak właśnie wzrok może nas oszukiwać, dlatego zachęcamy do sprawdzania w podpisach technik i tworzyw i uruchamiania innych zmysłów, wyobrażając sobie wrażenia dotykowe, dźwiękowe czy zapachowe poszczególnych obiektów.

[muzyczka]

GALERIA

[muzyczka]

Przejdźmy teraz do Galerii, gdzie prezentowano malarstwo i rzeźbę nowsze i współczesne. Rzeźby w gablocie i obrazy na ścianach zostały dobrane tak, by pokazać zróżnicowanie form, stylów i technik. Patrząc wyłącznie na rzeźby w gablocie dostrzegamy, jak bardzo są one od siebie różne. Dlatego właśnie nie możemy mówić o “sztuce azjatyckiej” czy “kulturze azjatyckiej”. Azja to ogromny kontynent, ponadczterokrotnie większy od Europy. Zróżnicowanie kulturowe jest więc na nim olbrzymie - porównajmy chociażby zieloną rzeźbę metalową Kobiety z Timoru Wschodniego z postacią czerwonego Buddy z Mjanmy.

Wśród tych dzieł możemy odnaleźć i takie wykonane technikami bardzo dobrze znanymi w Europie. Są to techniki, które występowały od najdawniejszych czasów na wielu kontynentach, np. odlew na wosk tracony, jak rzeźba z Timoru, którą stosował na przykład renesansowy artysta Donatello, czy drzeworyt, jak obraz z Wietnamu, którego europejskim mistrzem w renesansie był Albrecht Dürer, a w XX w. np. Władysław Skoczylas.

Są również techniki i formy, które nie występowały w Europie, jak na przykład malarstwo zwojowe. Wspomniany drzeworyt z Wietnamu jest przykładem takiego zwoju. Do muzeum dotarł bez oprawy, ale prawdopodobnie byłaby podobna do tej ze zwojów z Tajwanu i Chin wiszących obok. My jednak prezentujemy go oprawiony w ramę za szkłem niczym obrazy olejne na płótnie w muzeach narodowych. Podobnie oprawiliśmy kolejne, choć nie jest to ich oryginalny sposób prezentacji. Zrobiliśmy to, by zachęcić do wyobrażenia sobie, jak wyglądałyby one w galerii malarstwa XIX i XX w.

[muzyczka]

GABINET SZTUKI

[muzyczka]

Co się kryje pod terminem “sztuka”? Dawne kunstkamery (czyli dosłownie “gabinet sztuki”, ‘kunst’ to właśnie ‘sztuka’) prezentowały kolekcje ceramiki, szkła, kości słoniowej - tego, co dziś wielu nazwałoby rzemiosłem. Pojęcie sztuki zmieniało się więc w Europie i znaczyło trochę co innego w różnych czasach.

Obiekty, które znajdują się w muzeach często pochodzą z kolekcji prywatnych osób - otrzymywanych w darze lub kupowanych. Odzwierciedlają one osobiste zainteresowania i upodobania zbieraczy - przedstawiamy na wystawie sylwetki niektórych z nich. Na to, co kolekcjonowali wpływała zarówno sytuacja zawodowa (np. praca w Azji), jak i osobiste fascynacje. Andrzej Wawrzyniak posiadał bogatą kolekcję przedmiotów związanych z używkami (tu naczynia do betelu), Tadeusz Findziński ceramiki wietnamskiej i chińskiej, Tomasz Kamiński szkła z Heratu. To, w jaki sposób muzea pokazują świat na wystawach jest więc wypadkową wielu wyborów: upodobań kolekcjonerów, preferencji osób zarządzających instytucją, a w końcu kuratorów. Obraz świata, który oglądamy w muzeum jest więc zapośredniczony, naznaczony doświadczeniem innych osób i prezentuje nam tylko niewielkie wycinki rzeczywistości, z których my - widzowie - próbujemy budować całość.

[muzyczka]

ZBROJOWNIA

[muzyczka]

W Zbrojowni prezentowano różnego rodzaju broń i uzbrojenie. Eksponowane na wystawie często są podobne do tych, które znamy z Polski, czasem zupełnie nieznane. Patrząc na bumerang, który bezsprzecznie kojarzy nam się z Australią, możemy spróbować wyobrazić sobie, jak wyglądałyby bitwy w Europie, gdyby wszedł on do stałego uzbrojenia. Nie jest to wcale takie niemożliwe, bo najstarszy bumerang na świecie odnaleziono właśnie w Polsce i ma on ok. 30 tysięcy lat!

Z kolei strzały z obszaru Pacyfiku nie mają lotek, a ich groty zrobione są z drewna i innych lokalnie występujących materiałów – łodyg orchidei czy kolców jeżowców.

Ostrza sztyletów zdobi damaskinaż – technika znana w starożytności w Indiach i Egipcie, dotarła do Europy dzięki Arabom w trakcie wypraw krzyżowych. W renesansie stała się niezwykle popularna właśnie w zdobieniu zbroi, stosował ją również słynny florencki złotnik Benvenuto Cellini.

[muzyczka]

SKARBIEC

[muzyczka]

Drogie kruszce i szlachetne kamienie zdobiły przedmioty przechowywane w Skarbcach – insygnia władzy, naczynia, biżuterię.

Pojęcie biżuterii tak mocno zrosło nam się z metalem, że stając przed naszyjnikiem z muszli lub przetyczkami do uszu z tykwy, nie wiemy, jak je nazwać. Co właściwie nazywamy biżuterią? Czy przedmioty o określonej funkcji czy może zrobione z konkretnych materiałów?

Ten naszyjnik z muszli, podobnie jak słomkowa korona w gablocie na przeciwko, pochodzą z Francji. Ale nie z terenów Europy, a z wysp leżących na Pacyfiku, które wciąż są częścią Republiki Frnacuskiej. Są to administracyjno-polityczne relikty kolonializmu, który rozpoczął się w XV w. Wtedy to europejskie mocarstwa takie, jak Portugalia, Wielka Brytania, Hiszpania czy właśnie Francja podbijały tereny na całym świecie. Na początku XX w. pod panowaniem Europejczyków było aż 84% globu. I choć po drugiej wojnie światowej państwa zaczęły odzyskiwać niepodległość, to ślady kolonialnej historii możemy odnaleźć do dziś.

[muzyczka]

GABINET PRZYRODNICZY

[muzyczka]

Te przedmioty z Azji i Pacyfiku, które znajdowały się w wielkich kolekcjach, a których nie pokazywano w Galeriach, Zbrojowniach czy Skarbcach, zbierano w Gabinetach Osobliwości – jako rzeczy dziwne, egzotyczne, osobliwe właśnie. Bez względu na ich formę, przeznaczenie, status – czy były to rzeźby czy lalki lub broń. Drugim gabinetem, w którym można było spotkać przedmioty z Azji i Pacyfiku były gabinety przyrodnicze - to tu eksponowano okazy fauny i flory w celach badawczych i edukacyjnych. Z założenia dostęp do nich był otwarty, by każdy mógł poszerzać swą wiedzę, ale w praktyce wpuszczano tam tylko możnych dżentelmenów, dostęp do tej wiedzy był więc ekskluzywny i bardzo ograniczony, a gabinety służyły tylko najbogatszym.

[muzyczka]

POKÓJ INTERAKCJI

[muzyczka]

Część historyczną kończy Pokój interakcji. Tu możemy sprawdzić, co w naszej codzienności zawdzięczamy kulturom Azji i Pacyfiku, jak wyglądałaby polska sztuka, gdyby artyści inspirowali się innymi kulturami, a także stworzyć swoją własną wystawę. Film “Skąd muzea są na świecie?” opowiada o kulturze w perspektywie globalnych procesów historycznych, a mapy pokazują wędrówki motywów w sztuce.

[muzyczka]

CZĘŚĆ PROBLEMOWA

[muzyczka]

W drugiej części wystawy – problemowej – zastanawiamy się nad rolą i przyszłością muzeów. Instytucje przechowujące i wytwarzające wiedzę takie, jak uniwersytety i muzea, pełnią funkcję służebną wobec społeczeństwa, pracują na jego korzyść. To właśnie takie miejsca powinny rozpoczynać i prowadzić dyskusje, rewizje historii, odgrywać rolę „sumienia” społeczeństwa. Być nośnikami wartości, stawiać pytania natury moralnej i etycznej.

[muzyczka]

SŁAWNI ARTYŚCI CZY SZTUKA POPULARNA

[muzyczka]

Co i jak pokazywać? Czy muzea powinny prezentować sztukę najsłynniejszy i najdroższych artystów? A może tę sztukę, która jest najbardziej popularna w danym kraju, którą ludzie najchętniej umieszczają w domach czy przestrzeni publicznej? Zestawiamy obrazy z trzech krajów: Chin, Indii i Indonezji – by porównać różne nurty w sztuce. Co lepiej opowiada o kulturze wizualnej danego miejsca? Czy olejny obraz na płótnie K.K. Hebbara (który być może sławę w Europie zdobył dlatego, że studiował w Paryżu) czy chromolitografie, czyli grafiki, które można spotkać na każdym kroku w przestrzeniach publicznej czy domowej.

[muzyczka]

ZWIERZĘTA ZAGROŻONE WYGINIĘCIEM

[muzyczka]

A przedmioty z kości słoniowej i innych przedstawicieli gatunków zagrożonych? Czy pokazywanie tych pięknych przedmiotów w muzeum nie napędza pożądania i popytu, a zatem wzmacnia nielegalny obrót na czarnym rynku? Z jednej strony muzea mają dokumentować dziedzictwo kulturowe, którego czę- ścią są rzeźby z kości słoniowej. Z drugiej strony mają kształtować postawy oparte o wartości moralne i etyczne. W jaki więc sposób mówić o historii i kulturze?

[muzyczka]

PRZEDMIOTY SAKRALNE

[muzyczka]

Podobne dylematy towarzyszą nam przy eksponowaniu przedmiotów sakralnych, które kiedyś były centrum praktyk religijnych, duchowych. Rzeźba z prawej strony to korwar kaku - rzeźba przodka. Głowa tej postaci jest w środku wydrążona, ponieważ umieszczano tam czaszkę zmarłej osoby. W ten sposób jej duch zamieszkiwał w rzeźbie i chronił swoją rodzinę. Nasza rzeźba nigdy nie była aktywowana, została wykonana jako kontynuacja tradycji rzeźbiarskiej, ale w Luwrze na wystawie otwartej w 2000 r. prezentowany jest korwar z ludzką czaszką.

[muzyczka]

BIOGRAFIA OBIEKTU

[muzyczka]

Podpisy obiektów na wystawach zazwyczaj składają się z takich danych jak tytuł, autor, rok i miejsce powstania. Jednak historia obiektu – to, jak wędrował, zmieniał właścicieli, w jaki sposób trafił do muzeum, jest równie ważne. Intensywne badania prowieniencji często prowadzą do restytucji, czyli zwracania zagrabionych (np. podczas wojny) dzieł im prawowitym właścicielom. Ale obiekty mogą też być nośnikami historii osobistych (tak, jak pocztówki, na których pierwszy właściciel pisał listy) czy politycznych (tak, jak maczuga, która pochodzi z przedwojennych zbiorów wrocławskiego muzeum – gdy po wojnie Niemcy opuszczali tereny, które miały zostać przyłączone do Polski, niektóre obiekty zostawili na miejscu).

[muzyczka]

SZTUKA REŻIMÓW AUTORYTARNYCH

[muzyczka]

Ostatnim pytaniem przed którym stajemy jest pytanie o pokazywanie obiektów z krajów z autorytarnymi reżimami łamiącymi prawa człowieka. Czy powinniśmy je pokazywać? Czy nie legitymizujemy w ten sposób ich działalności? Z drugiej strony Czy możemy jednak wymazać dziedzictwo kulturowe całych społeczności? A w przypadku obiektów sprzed kilkuset lat – czy współczesna polityka ma znaczenie i powinniśmy brać ją pod uwagę?

[muzyczka]

POKÓJ KONTEMPLACJI

[muzyczka]

Na sam koniec zatrzymajmy się dłużej w Pokoju Kontemplacji. Tu znajdują się tylko dwa obiekty, ale wzorem renesansowych kolekcjonerów, poświęćmy na ich zbadanie więcej czasu. Niech staną się dla nas źródłem refleksji i rozważań. Przyjrzyjmy się, z jakim kunsztem zostały wykonane. Jakie mogły mieć znaczenie dla swoich właścicieli, jaką rolę odgrywały w społeczeństwie, z którego pochodzą. Z czego zostały wykonane i jaka była ich historia.

[muzyczka]

Czy teraz już łatwiej jest odpowiedź na pytanie Muzeum? A po co?